

Sygn. akt I ACa 1269/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	<i>SSA Paweł Rygiel</i> SSA Piotr Rusin
Protokolant:	st.prot.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko W. (...) Sp. z o.o w K.

o uchylene uchwał wspólników

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 3 września 2012 r. sygn. akt IX GC 800/10

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 810 zł (słownie złotych: osiemset dziesięć) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1269/12

UZASADNIENIE

Powód T. K. domagał się uchylenia trzech uchwał powziętych przez stronę pozwaną (...) sp. z o.o. w K. na zgromadzeniu w dniu 17 listopada 2010 r.

Swoje roszczenie uzasadnił tym, że zaskarżone decyzje zapadły bez przeprowadzenia dyskusji oraz omówienia kwestii zasadności ich przyjęcia. Zdaniem powoda uchwały te naruszają dobre obyczaje i prowadzą do pokrzywdzenia wspólnika. Podnosił, iż nie podjęcie debaty oznaczało naruszenie reguł prowadzenia firmy, jak i ogólnych norm postępowania, co stanowi naruszenie dobrych obyczajów. Ponadto wskazał, iż pozwana opiera uchwałę nr(...) o nierealny i wadliwy plan, w sytuacji braku rozpoznania ofert kredytowych. Pokrzywdzenia wspólnika upatruje w upoważnieniu zarządu do zaciągnięcia nadmiernie wygórowanego kredytu, który wobec złej sytuacji finansowej spółki spowoduje przerzucenie ciężaru spłaty kredytu na powoda. Odnośnie zaś uchwały nr (...)powód wskazał, iż w jej

ramach zarząd uzyskał nieograniczoną zgodę na działanie w zakresie sprzedaży lokali bez jakiegokolwiek kontroli udziałowców. Zdaniem powoda, przy uwzględnieniu problemów finansowych spółki w jakie wpędził je Zarząd, jak również nieudolnego jego działania w zakresie przystąpienia do budowy, należy uznać, że uchwała ma na celu pokrzywdzenie powoda jako udziałowca.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa, podnosząc, iż uchwały nie naruszają ona dobrych obyczajów oraz interesów współnika jak również interesów spółki.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu.

Sąd wskazał, że bezspornym w sprawie było, iż pozwana spółka jest spółką celową zawiązaną dla prowadzenia działalności developerskiej, co wiązało się z potrzebą nabycia nieruchomości gruntowej oraz poniesieniem wydatków na przygotowanie inwestycji do realizacji oraz podjęcia zabiegów w celu pozyskania klientów na mające powstać lokale. Zwrócił uwagę, iż w związku z tym, że kapitał zakładowy zawiązanej w 2004 r. spółki wyniósł zaledwie 50.000 zł, źródłem finansowania inwestycji do czasu zawarcia umów z przyszłymi lokatorami miały być dopłaty współników, jednak ostatecznie zrezygnowano z tego sposobu finansowania, a źródłem finansowania były umowy pożyczek zawartych ze współnikami. Ponadto w kwestii finansowania prowadzenia budowy spółka zadecydowała o zaciągnięciu na ten cel kredytu, a decyzję w tym przedmiocie podjęto jednomyślnie na zgromadzeniu współników w dniu 7 kwietnia 2009 r., przy tym w dacie tego zgromadzenia koszt realizacji budynku szacowano na kwotę 2.500.000 zł, a ponadto oszacowano cenę za m⁽²⁾lokalu mającą stanowić podstawę negocjacji z klientami. Ustalił Sąd, że spółka prowadziła wstępne negocjacje z kilkoma bankami, postanowiła też zlecić specjalistyczne opracowania: biznes plan i operat szacunkowy, które były konieczne do ubiegania się o kredyt. W celu wykonania uchwał 12 sierpnia 2009 r. strona pozwana zawarła umowę z P. J. o przygotowanie biznes planu i zleciła J. W. sporządzenie operatu szacunkowego. Zdaniem Sądu Okręgowego z powyższego wynika, że w dniu 12 sierpnia 2009 r. współnicy zmienili przyjęty w umowie spółki sposób finansowania przedsięwzięcia z dopłat na kredyt bankowy, która to uchwała wobec jej niezaskarżenia stała się wiążącą, a jej konsekwencją było rozszerzenie obowiązków zarządu o reprezentowania na zewnątrz i prowadzenie praw spółki w przedmiocie zaciągnięcia kredytu. Zdaniem Sądu decyzje zarządu dotyczące wyboru banku kredytującego i warunków negocjowania nie wymagały do swojej ważności akceptacji zgromadzenia współników. Ustalił też Sąd, że od 2010 r. powód, wobec powzięcia wątpliwości co do opłacalności zamierzonego przedsięwzięcia, zaczął wnioskować o sprzedaż gruntu na pokrycie długów spółki i o zwrot udzielonych pożyczek, ewentualnie o ogłoszenie upadłości oraz przystąpił do wstępnych czynności mających na celu zbycie działek, w związku z czym został pozbawiony funkcji członka zarządu. W dalszym toku zdarzeń powód sprzeciwiał się uchwałom podejmowanym na zgromadzeniach w sprawach dotyczących kontynuowania inwestycji. Wskazał też Sąd, iż celem zgromadzenia podejmującego uchwały w dniu 17 listopada 2010 r., stanowiącego kontynuację zgromadzenia z 4 listopada 2010 r., było podjęcie uchwał: nr (...) upoważniającej zarząd do zaciągnięcia kredytu do wysokości 3.000.000 zł, nr 2 ustalającej ceny jednostkowe sprzedaży mieszkań na rzecz przyszłych nabywców lokali; nr(...) wyrażającej zgodę na ustanowienie odrębnej własności lokali.

Zdaniem Sądu Okręgowego uchwały stanowiły jedynie aktualizację planów spółki wynikających z założeń biznes planu i operatu szacunkowego, a co za tym idzie nie wymagały prowadzenia obrad, zwłaszcza w sytuacji gdy z treści protokołu wynika, że powód zamierzał po raz kolejny podjąć dyskusję na temat potrzeby likwidacji majątku spółki. Ponadto zdaniem Sądu okoliczności, że współnicy są związani obowiązującą ich od kilku lat uchwałą w sprawie realizacji przedsięwzięcia przy ul. (...) wyłącza badanie przez Sąd jako nieistotnej dla rozstrzygnięcia sprawy jej opłacalności poprzez weryfikację biznes planu przez biegłego, o co wnosił powód.

Apelację od wyroku złożył powód i zaskarżając go w całości wniósł o jego uchylenie oraz orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Zarzucił:

- nierozpoznanie przez Sąd meritum sprawy, a także całości roszczenia powoda, mające wpływ na treść orzeczenia;
- obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 249 k.s.h. polegającą na przyjęciu, iż zaskarżone uchwały nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz nie godzą w interesy spółki, a także nie mają na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Odpowiedź na apelację złożyła strona pozwana wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż apelujący nie negował ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Brak zarzutów wymierzonych w podstawę faktyczną rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej powoduje, że ustalenia faktyczne te Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne.

Odnosząc się zaś do zarzutu nie rozpoznania istoty sprawy, który powód opiera na tym, że Sąd skoncentrował się na badaniu okoliczności, które nie były sporne, analizując przyczynę zaciągnięcia kredytu przez spółkę, nie sposób zgodzić się z argumentacją apelacji. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, iż o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. Nie chodzi tu natomiast o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności, tudzież nie zawarł w uzasadnieniu szczegółowej argumentacji odnośnie poszczególnych przesłanek. Uzasadnienie Sądu Okręgowego choć lakoniczne w swej treści daje podstawę do tego by stwierdzić, że Sąd swoim rozstrzygnięciem objął całość żądania i nie pominął kwestii kluczowych dla rozstrzygnięcia. Wbrew temu co podnosi skarżący w treści uzasadnienia ustosunkował się do treści wszystkich uchwał, podnosząc, iż stanowiły one jedynie aktualizację planów spółki wynikający z założeń biznes planu i operatu szacunkowego. Wskazywał również na fakt, związania spółki uchwałą w sprawie realizacji przedsięwzięcia.

Odnosząc się do zarzutu merytorycznego, wskazać należy na treść art. 249 § 1 k.s.h., który stanowi podstawę zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników w przypadkach, w których są one sprzeczne z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Powód nie twierdził, że zaskarżona przez niego uchwała naruszała umowę spółki, lecz podnosił, że godziła ona w jej interesy jak również zarzucał, iż jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz równocześnie krzywdzi jego jako wspólnika.

Odnosząc się do poszczególnych przesłanek na jakich powód opiera swoje roszczenie wskazać należy, iż godzenie w interesy spółki wystąpi wówczas, gdy są podejmowane jakiegokolwiek działania, które powodują uszczuplenie majątku, ograniczają zysk spółki, "uderzają" w dobre imię jej lub jej organów, chronią interesy osób trzecich kosztem interesów spółki (zob. A. Szajkowski, M. Tarska, Kodeks, 2005, t. II, s. 707). Uchwała godzi w interesy spółki, gdy zapewnia ochronę interesów wspólników lub osób trzecich kosztem interesów spółki (I. Weiss, Kodeks, 1999, s. 313, który wskazuje na przykład, gdy zamiast przeznaczenia zysków na niezbędny rozwój spółki przeznaczono go na wynagrodzenia dla zarządu; por. jednak wyrok SN z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010, nr 4, s. 63, zgodnie z którym interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej wspólników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie spółki; podobnie P. Błaszczyk, Pojęcie interesu spółki handlowej, Glosa 2012, nr 3, s. 34 i n., który podkreśla „właścicielską perspektywę” interesu spółki).

Trudno jest przyznać rację powodowi, że podjęte uchwały, które miały na celu umożliwienie spółce realizacji inwestycji, dla której spółka została powołana prowadzą do naruszenia interesów spółki. Trzeba przy tym wyraźnie wskazać, iż nie jest rzeczą sądu badanie opłacalności przedsięwzięcia i kontrola sposobu prowadzenia inwestycji przez podmiot prawa handlowego, w sytuacji gdy podejmowane działania zmierzają do realizacji wcześniej założonego celu, a brak jest oczywistych podstaw ku temu by stwierdzić, że inwestycja ta nie ma szansy powodzenia. Podjęte uchwały zgodnie z tym co przyjął Sąd I instancji znajdują oparcie w założeniach przyjętych na wcześniejszym etapie

prowadzenia działalności przez spółkę oraz w biznes planie i operacie szacunkowym. Sam fakt, że powód z uwagi na istniejący w spółce konflikt, nie zgadza się z biznes planem i jego założeniami, nie może implikować konieczność prowadzenia postępowania dowodowego, którego przedmiotem miałyby być analiza przedsięwzięcia gospodarczego z punktu widzenia jego opłacalności. Te same argumenty należy wskazać jako podstawę oddalenia zarzutów względem uchwały nr (...) którą spółka ustaliła ceny sprzedaży lokali wyodrębnionych w pierwszym budynku, które jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów, nie odbiegają od wartości rynkowych. Trzeba przy tym zauważyć, iż pomiędzy uchwałami nr 2 i 3 istnieje pozorna sprzeczność co do sposobu ustalenia ceny sprzedaży lokali, gdyż uchwała nr (...) ustaliła ceny sprzedaży lokali w pierwszym z realizowanych budynków, udzielając zarządowi upoważnienia do ich zbywania za tą cenę z możliwością udzielania upustów do 10 %. Jednocześnie w uchwale nr (...) spółka wyrażona została zgoda na ustanawianie odrębnej własności lokali w tym budynku oraz odpłatne zbywanie tak wyodrębnionych lokali i udziałów w tych lokalach za cenę i na warunkach wg. swobodnego uznania osób uprawnionych do reprezentacji spółki, z czego powód wywodzi uprawnienia zarządu do sprzedaży lokali wg. swobodnego uznania Zarządu i bez jakiegokolwiek kontroli udziałowców. Tymczasem treść uchwał podlega wykładni i nie sposób przyjąć, że w trakcie jednego zgromadzenia spółka podjęła dwie sprzeczne ze sobą i wzajemnie wykluczające się uchwały. Należy więc przyjąć, że uchwała nr (...) wskazuje minimalną cenę lokalu, natomiast uchwała nr (...) dopuszcza swobodne ukształtowanie innych postanowień tej umowy oraz sprzedaż lokali za cenę, która nie będzie niższa od wskazanej w uchwale nr (...). Ponadto w toku postępowania zostało wykazane, że Zarząd analizował szereg dostępnych na rynku ofert bankowych i w oparciu o taką analizę dokonał wyboru oferty. Zgodnie z tym co przyjął Sąd Okręgowy, nie sposób stwierdzić, by w wyniku podjęcia uchwał doszło do naruszenia interesów spółki.

Odnosnie zaś drugiej z przesłanek stwierdzić należy, iż powszechnie przyjmuje się, że pokrzywdzenie wspólnika ma miejsce wtedy, gdy w wyniku uchwał jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków, odnosić się do jego pozycji w spółce, naruszać zasadę równouprawnienia. Pokrzywdzenie nie ogranicza się wyłącznie do szkody majątkowej, ale może oznaczać także krzywdę osobistą wspólnika. Przyjęcie pokrzywdzenia wspólnika wymaga także, by istniał zamiar pokrzywdzenia wspólnika. Uchwała może być uznana za krzywdzącą zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, kiedy cel nie jest zakładany przy jej podejmowaniu, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia (uchw. SN z 20 czerwca 2001 r., I KKN 1137/98, OSNC 2002, nr 3, poz. 31 z aprobowaną glosą A. Gierata, Mon.Praw. 2003, nr 24, s. 1136 i n.j.). Krzywdy wspólnika nie można tak jak tego chce apelujący, upatrywać w braku możliwości realizacji jego indywidualnego interesu, który w okolicznościach przedmiotowej sprawy w istocie sprowadza się do zablokowania inwestycji i zaprzepaszczenia celu, dla którego spółka została powołana. Istotą prowadzenia działalności w formie spółki jest podejmowanie decyzji w sposób kolegialny przy uwzględnieniu głosu większości. Treść przedmiotowych uchwał nie wskazuje natomiast, by prowadziły one bezpośrednio do zwiększenia obciążenia powoda i przeniesienia na niego ryzyka niepowodzenia tego przedsięwzięcia, a jego twierdzenia odnosnie nieopłacalności przedsięwzięcia nie mogą stanowić tutaj argumentu, w sytuacji gdy ciężar inwestycji w takim samym stopniu spoczywa na wszystkich wspólnikach i podjęte uchwały stanu tego nie zmieniają. Również sam fakt, że wykonawcą inwestycji jest spółka jawna, której wspólnikami są dwaj wspólnicy strony pozwanej, nie ma tutaj znaczenia, a wybór wykonawcy nie był przedmiotem zaskarżonych uchwał.

Argument powoda, że obciążenie spółki większą od zakładanej wcześniej kwotą kredytu może doprowadzić do sytuacji, że powód jako wspólnik, będzie musiał spłacać jej zobowiązania w przypadku niewypłacalności, nie jest tutaj wystarczający. Skoro wcześniejsze założenia zakładały zaciągnięcie kredytu w kwocie 2.500.000 zł, a kapitał zakładowy spółki wynosi 50.000 zł, to zaciągnięcie kredytu w większej kwocie nie ma wpływa na zakres odpowiedzialności powoda jako wspólnika. Nie było więc podstaw ku temu by stwierdzić, że zaskarżone uchwały prowadzą do pokrzywdzenia powoda jako wspólnika tej spółki.

Pomimo tego, iż brak spełniania wyżej wskazanych przesłanek dawał podstawę do oddalenia powództwa, to z uwagi na zakres zarzutów apelacyjnych wypada odnieść się także do kolejnej przesłanki, jaka była przez powoda wskazywana, a mianowicie naruszenia dobrych obyczajów. Trzeba przy tym wskazać, iż w orzecznictwie oraz doktrynie wielokrotnie

wskazywano, że pojęcie to nie jest ostre. Przyjmuje się, że oznacza ono takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie gospodarcze i są związane z postrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Pojęcie to odnosi się jednak także, a może przede wszystkim, do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami. Dla jego oceny znaczenie mają kryteria moralne obowiązujące w społeczeństwie, w tym ogólne normy przyzwoitego zachowania. Chodzi tu o takie postępowanie, które uwzględni odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Przyjmuje się, że uchwała zgromadzenia wspólników podjęta w celu lub z zamiarem pokrzywdzenia wspólnika z reguły narusza obowiązującą w społeczeństwie normę moralną przejawiającą się obowiązkiem przyzwoitego zachowania się. (por. S. Sołtyński, Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych, PPH 2006, nr J, s. 14; podobnie SA w Katowicach w wyroku z 26 marca 2009 r., V ACa 49/09, LEX nr 523888).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie dopatrył się Sąd naruszenia dobrych obyczajów w stosunkach wewnętrznych, choć zarówno z analizy akt niniejszej sprawy jak i z urzędu wiadomym jest, że w spółce tej istnieje konflikt, który prowadzi do sytuacji, że wszelkie działania podejmowane przez pozostałych wspólników są traktowane przez powoda jako skierowane przeciwko jego interesom, co prowadzi do licznych sporów sądowych. Bezspornym przy tym jest, że powód stracił zapał do realizacji będącej celem spółki inwestycji i jego wizja dalszego postępowania w sposób znaczący odbiega od przyjętego planu i zamierzeń pozostałych wspólników. Sprowadza się ona do zaniechania realizacji budowy, sprzedaży gruntu i podziału zysku lub ogłoszenia upadłości spółki. Niewątpliwie kwestia ta była bezpośrednią przyczyną odwołania go ze sprawowania funkcji członka zarządu spółki, co jedynie podsyciło istniejący w jej ramach konflikt. W tej sytuacji nie jest możliwym podjęcie uchwał, które będą jednocześnie uwzględnić interesy służące wszystkim wspólnikom w spółce, gdyż pozostali wspólnicy zamierzają doprowadzić inwestycję do końca. Trzeba przy tym zauważyć, iż kwestia realizacji zamierzeń inwestycyjnych z wykorzystaniem kredytu była już wcześniej przedmiotem jednomyślnej uchwały, co jest bezsporne w okolicznościach przedmiotowej sprawy, a walne zgromadzenie w ramach którego zostały podjęte zaskarżone uchwały, było już raz odraczane z uwagi na żądanie powoda przedstawienia mu biznes planu. Zdaniem Sądu, nie podjęcie dalszej dyskusji co do założeń biznes planu, nie stanowi w okolicznościach przedmiotowej sprawy naruszenia dobrych obyczajów, a wnioski składane na zgromadzeniu ocenić należy jako działania zmierzające do storpedowania planów, a nie składania merytorycznych wniosków. Za takim stanowiskiem przemawia również analiza treści protokołu zgromadzenia z dnia 17 listopada 2010 r., z którego końcowego fragmentu można wyprowadzić wniosek, że postawa powoda na zgromadzeniu wynika bardziej z istniejącego konfliktu, niż z merytorycznych zastrzeżeń uzasadniających zgłaszane przez niego roszczenie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, przyjmując za podstawę art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia radcy prawnego ustalono przy zastosowaniu stawki określonej w §10 ust.1 pkt. 21 w zw. z § 12 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.